

Bruno Peres zaskoczył wszystkich w swoim pierwszym sezonie w Serie A. Były gracz Santosu, który przybył do Włoch latem, nie został bowiem nawet zgłoszony do Ligi Europy. Dziś graczem interesują się m.in. Roma i Juventus. Brazylijczyk udzielił wywiadu dla dziennika *A Tribuna*.

Jesteś śledzony przez wiele poważnych klubów, jak Juventus, Porto, Sporting Lizbona, Barcelona i Roma. Jaka będzie twoja przyszłość?

- Moim celem jest zrobienie wszystkiego, co możliwe, tutaj. Torino jest już wielkim zespołem. Na razie nie chcę myśleć o innych klubach.

Jak się czułeś po zdobyciu niesamowitego gola z Juventusem w derbach w pierwszej rundzie?

- To było nie do opisania. Przechwyciłem piłkę przy akcji Bianconerich, przebiegłem około 70 metrów z piłką przy nodze i na konie wyszła piękna bramka.

Celujesz w reprezentację narodowa Dungi, mimo dużej konkurencji?

- Tak, to moje marzenie. Pracowałem dużo w mojej karierze i wiem, że Dunga obserwuje bardzo uważnie wszystkie ligi. Chciałbym stać się obrońcą reprezentacji Brazylii.

Brakuje ci Brazylii?

- Jestem wdzięczny Santosowi za wszystko to, co mi dał, ale nie brakuje mi Brazylii. Jestem bardzo szczęśliwy w Torino.

Autor: abruzzi